GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

CZWARTEK

14. LISTOPADA 1918.

NR. 256.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10.—	K 11.—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27.—	„ 30.—	„ 33.—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60.—	„ 66.—	„ 45.—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120.—	„ 132.—	„ 90.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28903), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Czeski imperyalizm.

Powodzenie oszołomiło do tego stopnia naród czeski, że w Pradze zaczyna się przemawiać tym samym tonem i co gorsza w tym samym duchu, w jakim mówiono dotąd w Berlinie. Niemcom czeskim, chcącym o sobie stanowić, powiedziano twardo: „Nie prowadzimy rokowań z buntownikami“, a gdy odwołali się do zasad Wilsonowskich, oświadczył przedstawiciel Narodniego Vyboru, że to są „frazesy“. Pretensye terytoryalne czeskie sięgają od Dunaju (dziennik „Večer‘ domaga się kawałka Austryi dolnej wraz z Wiedniem, jako obszaru „niegdyś czeskiego“) aż po północno-węgierski komitat Marmarosz, już opodal Bukowiny. To wszystko — Czecho-Słowaczyzna. Państwo to urządzają sobie Czesi nader wygodnie na podstawie trzech zasad: po pierwsze, na podstawie demokratycznej zasady, orzekającej, że gdzie chłop czeski, względnie słowacki, tam Czechy, powtóre, na podstawie arystokratyczno-historycznych „praw“ korony św. Wacława, po trzecie, na podstawie niemiecko-pruskiej zasady „regulowania granic“. Wydłużenie pretensyi aż w głąb ruskich obszarów w komitacie Marmarosz ma np. na celu osiągnięcie bezpośredniego kontaktu z przyszłą zjednoczoną Rosyą, opierającą się o Karpaty.

Ofiarą tej czeskiej żarłoczności imperialistycznej mają paść po drodze ziemie polskie: Śląsk cieszyński, część komitatu trenczyńskiego na Węgrzech, północna Orawszczyzna i ziemia spiska. Pretensye Czechów do Śląska cieszyńskiego, ich agresywna agitacya w czysto polskich powiatach tego kraju, ich masowe wynaradawianie polskiego ludu roboczego, są to stare dzieje — jeszcze przedwojenne. **Przez długie lata jednak wmawiano w nas, że napastliwa robota czeska na Śląsku jest dziełem tylko miejscowych szowinistów, z którymi Praga niema nic wspólnego. Słyszeliśmy nawet, że Praga karci zbyt gorliwych patryotów z Ostrawy,** mącących harmonię dwóch słowiańskich narodów, że zakazuje im wichrzyć, n. b. bez skutku, gdyż lokalne żywioły wciąż buntują się przeciw dyrektywom ze stolicy. Dziś widzimy, jak kapitalną komedyę odgrywali wobec nas bracia Czesi. Zaledwie pękły okowy austryackie, natychmiast z pretensyami do ziem polskich, a w pierwszym rzędzie do Śląska, wystąpiła ta sama Praga, która tyle razy „potępiała“ czeski szowinizm kresowy. Cała prasa oswobodzonych Czech stoi w tej chwili, jak jeden mąż, na stanowisku tegoż samego potępianego wczoraj szowinizmu. Organ agraryuszy czeskich puszcza w świat malowniczą mapkę, uzmysławiającą, jak to w granicach republiki czesko-słowackiej mieścić się będzie pięknie i polska Orawa i polski Spiż i polski Cieszyn łącznie z komitatami, sięgającymi po Kołomyję, a Narodni Vybor w Pradze, dezawuując nawet to prowizoryczne uregulowanie granic, na jakie zgodzili się działacze czescy na kresach, oświadczył kategorycznie, że „obstaje nadal(?) przy żądaniu całego obszaru cieszyńskiego“.

Przed mniej więcej dziesięciu dniami dziennik „Czeskie Słowo“ zamieścił z całą powagą informacyę, otrzymaną od p. Klofacza, że Clemenceau powiedział, że „naród czeski jest najsilniejszym(!) na świecie“. Mistyfikacyę tę biorą Czesi widocznie na seryo, skoro poczynają sobie tak, jakby byli w istocie potęgą przodującą światu, n. b. potęgą w stylu nietyle anglosaskim, co pruskim. Ta mania wielkości, jaka nagle ogarnęła braci Czechów, jest chorobą, niebezpieczną zarówno dla sąsiadów, jak dla nich samych. Prawdopodobnie w wyższym stopniu dla nich samych, co wywnioskować można przez analogię na przykładzie Bułgaryi, którą cechował również nadmierny apetyt i którą z tego powodu słusznie nazywano Prusami Słowiańszczyzny. Dzielny, ale liczebnie drobny naród czeski uważa za możliwe dla siebie wytrzymanie trzech wojen: z Niemcami, pragnącymi swe rdzennie niemieckie ziemie w północnych Czechach zlać we wspólną narodową całość, z Madziarami o niemal całe północne Węgry i z Polską o Cieszyn, Spiż, Orawę. Czy nie jestto za wiele — niech nad tem zastanowią się sami Czesi. Co do nas, będziemy o własność naszą, zakwestyonowaną przez Czechów, walczyć z tą samą wytrwałością i mamy nadzieję, z tym samym pomyślnym skutkiem, z jakim walczyliśmy z Niemcami przez tyle lat na froncie bojowy od Cieszyna po Bałtyk. Braci naszych nie opuścimy. **Grożące im niebezpieczeństwo wywoła, wywołać musi, tem szybszą tylko i zupełniejszą konsolidacyę sił w Polsce.**

Pytanie także, w jaki sposób oddziała na dalszą metę ten pruski tupet Czechów w stosunku do Słowaczyzny. Słowacy nie są Czechami. O tem nie powinno się zapominać w Pradze. Po wyzwoleniu się z jarzma madziarskiego Słowacy, którzy szukali u czeskich pobratymców otuchy w ucisku, zechcą niewątpliwie rozwinąć swą własną narodową indywidualność, do czego posiadają wszelkie warunki, a nie tonąć w jakiemkolwiek, choćby najbliższem sobie morzu. W Pradze — wydając wojnę Polsce — nie powinno się także zapominać, że my również sąsiadujemy ze Słowaczyzną na niemałej przestrzeni i rezerwujemy sobie możność wpływania na ten zdolny szczep słowiański w tym kierunku, aby w przyszłości zatrzymywał na użytek własnej kultury swe bogate siły, których tyle oddał dotąd kulturze czeskiej. Tymczasem zaś może sami Słowacy potrafią sobie wykombinować, jak piękne perspektywy czekają ich we wspólnem pożyciu z państwem, w którem zasady Wilsona już dziś są tylko „frazesem“.

Praskie „Narodni Listy“, obwieszczając nam wyrok Narodniego Vyboru, że cały Śląsk cieszyński ma przypaść Czechom, pozwoliły sobie na denuncyatorską wycieczkę przeciw polskim legionom, które „pomagały Niemcom i Austryi“. Cały świat wie, że legiony polskie, pod których sztandarem znalazło się trafem także paru szlachetnych Czechów, utworzyły się dla walki z carskim despotyzmem. Tego my Polacy, którzyśmy tradycyjnie wszelkiemu despotyzmowi się przeciwstawiali, nie mamy powodu się zapierać. Przeciwnie, chlubimy się tem. Jak „pomagały“ legiony nasze Niemcom i Austryi, o tem świadczy całoroczne więzienie ich twórcy, Piłsudskiego, **w pruskiej twierdzy w Magdeburgu, świadczy o tem proces w Marmarosz-Sziget i fakt, iż na czele armii polskiej, walczącej przeciw Niemcom na francuskim froncie, stanął jako naczelny wódz były pułkownik legionów, generał Haller. Próba zamazania naszej czy**stej hipoteki politycznej jest z góry skazana na niepowodzenie. Jeżeli zaś wielki czeski organ prasowy usiłuje przemycić w świat zuchwały wymysł, jakoby Polska „pomagała“ kiedykolwiek despotom, to niech w zamian przyjmie przypomnienie historycznej **prawdy**, że najzłośliwszem narzędziem austryackiego absolutyzmu w Galicyi byli przez sto lat Czesi, że kiedy nam czytano wyroki pod szubienicami, to właśnie wtedy szalał na ziemi polskiej (także i w Cieszynie) „pan Precliczek“, unieśmiertelniony w ówczesnej polskiej powieści typ Czecha-germanizatora. Czecha — wysługującego się rządom policyjnym.

Zmodernizowany duch Precliczka, nie wielki duch Palackich i Riegerów musi tkwić w tych członkach praskiego Narodniego Vyboru, co depcząc zasady demokracyi, wyciągnęli chciwo szpony po ziemię polską w imię zasad, które właśnie co w pospiesznem tempie uwiózł ze sobą uciekający z Berlina Hohenzollern.

CH.

„Czytaliście, co się stało w Moskwie? Myślę o sprzysiężeniu przeciw nowemu rządowi. Anglicy starają się utrącić ultrademokratyczny rząd, ustanowiony przez naród rosyjski, a to tylko dlatego, że ten rząd **dba o intersy n.a.r.o.d.u** i chce mu zapewnić pokój“.

Taki sąd wydał o bolszewikach Wilhelm II w swem przemówieniu do robotników w Essen — przed paru miesiącami. Obecnie za przykładem rosyjskich czerwonych gwardzistów wykazali i niemieccy ich towarzysze troskę o „interesy narodu“, którą Wilhelm z takiem uznaniem podnosił w stosunku do Moskwy.

Pytanie, czy Kaiser nie patrzy teraz trochę sceptycznie na metodę, jaką Trocki-Bornstein w zaplombowanym pociągu pruskim zawiózł był do Rosyi via Berlin.

Zajścia chrzanowskie.

Na posiedzeniu nowej Rady miejskiej chrzanowskiej w dniu 9 b. m. wiceburmistrz Dr Krajewski przedstawił objektywnie przebieg smutnych wypadków z dnia 6 i 7 listopada, w czasie których szumowiny społeczne z okolicy i Królestwa zniszczyły niemal wszystkie sklepy żydowskie, przyczem padło 2 żydów i 4 chrześcijan, z powodu czego Rada miejska wyraziła jednomyślnie jak najgłębsze swe ubolewanie. Z drugiej strony stwierdzono fakt, nie ulegający wątpliwości, że bezpośrednio wybuch gwałtu spowodowała szarża milicyi żydowskiej, czego dowodem, iż w dniu następnym, jakkolwiek z największym trudem, udało się jednak Drowi Krajewskiemu, Drowi Janikowskiemu, Drowi Dąbrowskiemu i Komisarzowi Bocheńskiemu drogą perswazyi usunąć od Chrzanowa wielotysięczny tłum, oblegający ze wszystkich stron przez kilka godzin miasto. Rozbrojenie milicyi żydowskiej, dokonane przez mały oddział legionistów już w czasie najwyższego **roznamiętnienia tłumu wywołanego ową szarżą, aczkolwiek niestety nastąpiło nieco za późno, jednak uchroniło ludność przed pożogą i** jeszcze większym krwi rozlewem.

Wbrew oszczerczym doniesieniom niektórych dzienników, jakoby mieszczaństwo i inteligencya w czasie owych wypadków zachowały się neutralnie lub nawet zachęcająco, skonstatowano, że miasto uratowała jedynie przytomność umysłu powyższych osób, tudzież Dra Wierzbickiego, poszczególnych członków Rady miejskiej, energia milicyi obywatelskiej i oddziału formującego się wojska polskiego pod komendą por. Jażdżyńskiego. Rada miejska **stwierdziwszy, że właściwym powodem rozruchów jest nędza mas pozbawionych zwłaszcza wszelkiej odzieży, uchwaliła tajne magazyny towarów łokciowych w mieście, notorycznem gnieździe paskarstwa, przeszukać a następnie pod kontrolą swoją i władz powiatu po cenach** przystępnych rozdzielić między ludność najbardziej potrzebującą.

Uchwała ta, do której wykonania przystąpiono natychmiast, uspokoiła ludność, która przekonała się, że lichwa handlowa bezwzględnie i szczerze przez nowe władze miejskie i powiatowe tępiona będzie. Nowo wybrana przez obywateli Rada miejska pod przewodnictwem Dr. Janikowskiego jako burmistrza i Dr. Krajewskiego jako wiceburmistrza krząta się energicznie około przywrócenia normalnego życia w mieście, w czem znajduje pomoc i poparcie u komisarza P. K. L., kierownika starostwa Żuławskiego.

Wiadomości ze Lwowa.

„Pobudka“, dziennik bezpartyjny, wydawany we Lwowie w części polskiej przynosi następujące komunikaty Komendy Wojsk Polskich:

Komunikat z dnia 10 listopada.

Część poczty, w której trzymali się byli Ukraińcy, podpalona przez nich, kiedy już dłużej trwać w niej nie byli w stanie, dostała się w nasze ręce. **Płonący jeszcze gmach, w szalonym ogniu karabinów maszynowych zajął ppor. J. Massar. W bohaterskiej tej walce odznaczyli się niezwykłą odwagą ppor. Boheim (który wytrwał na wyznaczonem stanowisku), ppor. Rapacki, żołnierze: St. Grabski, Pittner i Kiełbasiewicz.**

W ciągu doby większych walk nie było. Artylerya ukraińska w dalszym ciągu obrzucała miasto granatami. W kilku punktach posterunki nasze rozbiły i rozproszyły podstępujące silne patrole **ukraińskie.**

Oddział ukr. siczowych strzelców, pozostający pod komendą Wityka, uzbroił i zmusił do walki wieś Skniłów. Brat jego organizował terrorem i podżegał do buntu włościaństwo ruskie w pow. Szczerzec i Komarno.

Po wczorajszej akcyi bojowej kap. Boruty, w czasie której obaj Witycy polegli — zbuntowana przez nich wieś oddała się dziś patrolowi konnemu, prowadzonemu przez por. Krynickiego złożywszy dobrowolnie broń (112 karabinów) i wydawszy znaczną ilość amunicyi.

Nasze samoloty zniszczyły **tor kolejowy i linię telegraficzną;** ostrzeliwały nieprzyjaciela z karabinów maszynowych.

Komunikat z dnia 11 listopada.

Ataki nieprzyjaciela w ul. Mickiewicza i na Dyrekcyę kolejową odparto, przyprawiając wroga o znaczne straty. Artylerya nasza ostrzeliwała skutecznie koszary Ferdynanda i Cytadelę.

Patrole nasze rozbrajają w dalszym ciągu wsie ruskie. **Żandarmerya ukraińska po wsiach bierze przemocą pod broń całą ludność męską.** W niektórych miejscowościach napotyka na orężny opór chłopów.

Wieś polska Sokolniki opadły bandy hajdamackie i oddział regularnego wojska; wieś została przez nie spalona doszczętnie, choć żadnej akcyi zbrojnej nie podejmowała.

ŻYCIE WE LWOWIE.

„Pobudka“ zamieszcza szereg obrazków ze stosunków panujących obecnie we Lwowie. Barwnie opisuje przebieg ostatniej niedzieli:

Mimo wojny, czuło się wczoraj, że dzień to świąteczny. Ruch wojskowy jak codzień, uwijanie się „cywilów“ za prowiantem tosamo, a jednak widziało się, że to dzień niepowszedni. Widoczne to było zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych. Ludność spieszyła się do kościołów, by zaczerpnąć mocy duchowej w tych ciężkich dniach walki o polski Lwów. We wszystkich świątyniach po tej stronie frontu modlono się wczoraj żarliwie. Zostało nam ich tu pięć: kościół św. Elżbiety, św. Maryi Magdaleny, św. Łazarza, św. Józefa (OO. Jezuitów przy ul. Borkowskich), kościółek przy klasztorze SS. Karmelitanek Bosych (przy ul. Potockiego) i kościółek na Kleparowie. Komunikat wojenny przyniósł nam także wieść o zajęciu kościoła św. Anny przy ul. Gródeckiej; lecz świątynia, jako leżąca na „linii bojowej“, była wczoraj pusta. Do publiczności wychodzącej z kościoła Maryi Magdaleny Ukraińcy ustawicznie strzelali z cytadeli.

W południe, zamiast „corsa dwunastówkowego“ z placu Maryackiego i ul. Akademickiej, mieliśmy corso na ul. Sapiehy. Przyzwyczajono się już do bzyku kulek karabinowych i do szumu pocisków armatnich. — Po południu odwiedzano się i pokrzepiano wzajemnie do dalszego wytrwania. **Miejmy nadzieję, że w przyszłą niedzielę modlić się będziemy w katedrze i odwiedzimy znajomych w śródmieściu.**

„Pobudka“ ogłasza także pierwszą listę poległych i rannych. Lista obejmuje przeszło 100 nazwisk. Zabici zostali: Bilecki Antoni, Bisanz Jan, Buczyński Marcin, pos. Buryan Stanisław, Butter Zygmunt, Czonka Tad., Cisty Teodor, Dzikowski Wasyl, Demyterko Stan., Drosz Piotr, Dütz Adolf, Dymkiewicz Konstanty, Furman Antoni.

„Pobudka“ zaczęła ogłaszać korespondencyę rozdzielonych, która ma ułatwić porozumienie się między mieszkańcami Lwowa po obu stronach „frontu“.

ODEZWA LWOWA.

Do prezydyum m. Krakowa i do prezydyum P. K. L. na ręce Witosa nadszedł dziś za pośrednictwem **lotnika ze Lwowa list, w** którym prof. Chlamtacz, wiceprezydent m. Lwowa, odcięty od reszty prezydyum Lwowa, znajdującej się w ruskiej części miasta, stwierdza, że Lwów trzyma się tylko dzięki nadzwyczajnemu wysiłkowi garstki obrońców i że tylko bezgraniczne męstwo i poświęcenie ratują położenie w nadziei bezzwłocznej odsieczy. Do listu dołączone były rozmaite rozkazy i odezwy z ostatnich dni. Między innemi jedna charakterystyczna odezwa podpisana przez wszystkie stronnictwa polityczne, nawet przez starorusinów. Odezwa zwraca się do Polaków i kończy się słowami: „Rozgrywa się walka o bliższą i dalszą przyszłość naszą o nas i o nasze dzieci. Wszystko żyje jedynie łącznością. Pokażmy się godnymi chwili. Tylko obrona karna i stanowcza społeczeństwa zwycięży. Tak nam Boże dopomóż. Podpisani na odezwie są członkowie komitetu bezpieczeństwa i obrony dobra publicznego: Dr Marceli Chlamtacz Artur Hausner, Dr Stanisław Badzyński, Tadeusz Cieński, Emil Stingler, Franciszek Oziębły, Adam Kuryłowicz, Dr Stanisław Stefczyk.

ZERWANIE ROKOWAŃ.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki donoszą na podstawie informacyi z kół ukraińskich, że rokowania prowadzone w sprawie porozumienia przez min. **Gałeckiego** jako pełnomocnika P. K. L. **zostały zerwane.**

Szczegóły z wzięcia Przemyśla.

Biuro odsieczy dla Lwowa otrzymało od swego wysłannika następujące szczegóły zdobycia Przemyśla:

Oddział, który wyruszył na wschód przedstawił ultimatum z żądaniem wydania miasta podstępnie zagarniętego pod władzę Ukraińców. Termin ultimatum upłynął o godz. 12 w południe 11 b. m. Wobec tego przybyły z Krakowa komendant major Stachiewicz rozpoczął atak na miasto.

Przygotowania artyleryjskie zwrócone przeciw głównym gniazdom wojsk ukraińskich **trwało trzy godziny, poczem wszedł w akcyę pociąg pancerny, skierowany na żelazny most kolejowy; a piechota uderzyła na most drewniany. Po sforsowaniu obu zdobyto dworzec, tymczasem zaś przeszedł inny oddział polski przez kładkę i uderzył na broniony karabinami maszynowymi gmach starostwa, który długo się bronił.** Kawalerya przeszła przez San pod Ostrowem i również wzięła udział w ataku. Z nastaniem ciemności Ukraińcy bronili się jeszcze w kilku miejscach; a znaczniejsze siły cofnęły się do Pikulic. Wzięto kilkuset jeńców wojskowych; nadto zaś głównych cywilnych przywódców ukraińskich, Dr Kormosza i Dr Zahajkiewicza, ujętych w domach, z których strzelano. Zdobyto wielką ilość materyału wojennego, sztandar siczowy i t. d.

Dnia 13-go wieczorem donosi telefon, że po rozproszeniu Ukraińców dzień w Przemyślu i okolicy przeszedł spokojnie. Dr Kormosz i Zahajkiewicz przewiezieni zostali do Krakowa, gdzie ich puszczono na wolną stopę.

Jak wzięcie Przemyśla, tak i dalsze okazanie siły polskiej przyczyni się nie tylko do oswobodzenia Lwowa, lecz i do przyspieszenia rokowań. Więc jak najliczniej pod sztandar odsieczy dla Lwowa!

Przemyśl w rękach polskich.

Przemyśl. Dziś w mieście panuje spokój. W ciągu nocy napadnięto na kilka sklepów, ale nie wiadomo jeszcze czyjem to było dziełem. Rada Narodowa urzęduje w magistracie, komisaryat milicyi przeniósł się do gmachu policyi. Pogrzeb poległych odbył się dzisiaj. Ogłoszono postanowienie o **wydaniu broni** w ciągu 24 godzin.

Położenie w okolicy Oświęcimia.

Oświęcim. (Telefonem). Po odparciu w piątek band, zmierzających na Oświęcim, postanowiono urzadzić po wsiach okolicznych odczyty i pogadanki, celem uświadomienia **włościan o nowym stanie w Polsce.** Takie **zebranie odbyło się** onegdaj **w Przeciszowie, gdzie mówili** prezes **Wysocki i prof. Bańcik. Zebrało się około 500 poważnych włościan, którzy** potępili zamachy **band na okoliczne miasta i** przyrzekli **współdziałać uśmierzająco** na niespokojne żywioły.

W Zatorze odebrano wiele ze zrabowanych towarów, a niektórzy oddawali dobrowolnie, ze skruchą, zrabowano w ostatnim pogromie rzeczy.

W Spytkowicach piętnują poważni włościanie tych ludzi, którzy brali udział w ostatnich rabunkach, i domy zamieszkałe przez nich ostentacyjnie omijają.

Ludność chrześcijańska w Oświęcimiu jest oburzona prowokatorską robotą, prowadzoną w ostatnich czasach w „Nowym Dzienniku“ krakowskim. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Oświęcimiu zgłoszono interpelacyę z powodu zamieszczonej w tem piśmie korespondecyi z Oświęcimia, która okazała się nieprawdziwą. Poważni radni żydowscy oświadczyli, że z robotą prowadzoną w „Nowym Dzienniku“ nie mają nic wspólnego.

Sądy doraźne w powiecie brzeskim.

P. K. L. komunikuje: Na podstawie uchwały, jednomyślnie i w obecności przedstawicieli wszystkich stronnictw powziętej, P. K. L. postanowiła z powodu licznych wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu życia, zdrowia i mienia wprowadzić w pow. brzelskim sądy doraźne.

Zaprzysiężenie nauczycieli na Śląsku.

Cieszyn. (P. A. Tel.). W środę odbyło się w sali Domu Narodowego zaprzysiężenie nauczycieli ludowych i wydziałowych. Sala była pełna po brzegi, nietylko nauczycielstwem polskiem, ale i renegackiem i niemieckiem. Nastrój na zebraniu był bardzo podniosły, mowy płomienne. Przemawiało prócz trzech posłów śląskich także przedstawiciele nauczycielstwa.

Po ustępującym generale Aleksandrowiczu w Cieszynie obejmuje dowództwo nad wojskami polskiemi brygadyer **Latynik.**

Co się dzieje w Poznaniu?

Poznań. Rada robotników i żołnierzy ogłasza: Pogłoska, że legioniści polscy **maszerują na Poznań** zaniepokoiła ludność. Rada robotników i żołnierzy natychmiast wysłała na granicę komisyę, do której pod przewodnictwem posła dra Seydy przyłączyli się przedstawiciele frakcyi polskiej w Reichstagu i Sejmie. Posłowie polscy oświadczyli, że niema powodu **w żadnym wypadku do starć z żołnierzami niemieckimi.** Rada robotników i żołnierzy uwiadamia, że ludności Poznania nie

grozi żadne niebezpieczeństwo i zagwarantowane jest utrzymanie porządku i ładu. Uchwalono utworzyć straż obywatelską, rekrutującą się ze wszystkich kół ludności.

Polacy i Czesi na Węgrzech.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu, że oddziały polskie wkroczyły do 12 miejscowości komitatu Arba i rozbrajają żandarmów węgierskich i straż obywatelską. W miejscowościach, które są w rękach czeskich przyszło do krwawych starć, kilku urzędników węgierskich zabito. Trenczyn oblegają Czesi.

O los urzędników polskich w Wiedniu.

Wiedeń. (Telefonem). Dzisiaj odbyło się tutaj powtórne zgromadzenie urzędników polskich w Wiedniu pracujących, na którem komitet wybrany dla poczynienia odpowiednich kroków, by rząd polski przejął ich na swój etat. zdawał sprawozdanie. Wynika z niego, że komitet zwrócił się bezpośrednio zarówno do rządu polskiego, jak i do P. K. L. i **nie otrzymał dotychczas jednak żadnej konkretnej odpowiedzi,** prócz ogólnikowego zapewnienia ze strony min. Gałeckiego. Z informacyi otrzymanych wynika, że wszyscy urzędnicy będą przejęci przez **rząd** polski. Zaniepokojenie wielkie wywołuje obecnie troska o **najbliższą** przyszłość, kto mianowicie wypłaci **pensye miesięczne,** kiedy nastąpi powołanie urzędników do kraju i czy będą się mogli tam przenieść od razu z rodzinami. Byłoby pożądanem, aby P. K. L. ogłosiła w tej sprawie **jak najszybciej** uspokajające wyjaśnienie. Ważnem jest także zaopatrzenie rodzin urzędników w niezbędne **środki żywności.**

Zaznaczyć należy, że **czescy urzędnicy** od razu zostali **przejęci** przez władze czeskie. Wszystkim „Živostenska banka" **wypłaca pensye** i nadto otrzymują żywność z kraju. Wogóle rząd czeski zajął się nimi **bardzo gorliwie.** Polacy dotychczas jedyni są bez opieki, gdyż **nawet nieliczni Rusini zostali zaopatrzeni.**

Wilhelm w rękach koalicyi?

Amsterdam. „Algemeen Handelsblad" dowiaduje się od swego korespondenta londyńskiego, że z wielu stron, nawet bardzo umiarkowanych, wniesiono energiczne protesty przeciwko pobytowi cesarza Wilhelma w Holandyi. Ogólnem jest zdanie: wydanie osoby cesarza w ręce koalicyi.

Amsterdam. Miejscem pobytu byłego cesarza niemieckiego będzie zamek Amerangen.

Niemiecki następca tronu internowany.

Amsterdam. Niderlandzkie biuro telegraficzne dowiaduje się z Maastricht o następujących szczegółach przyjazdu następcy tronu niemieckiego. 12-go po południu na granicy koło Oud' breemheton zgłosiły się 3 automobile, wiozące 5 oficerów niemieckich. Internowano je. Jednym z oficerów był były następca tronu niemieckiego. Pod nieobecność królowej sekretarz przyjął następcę tronu, który z towarzyszem pozostał w budynku gubernialnym, otoczonym policyą. Tam czeka na rozstrzygnięcie w sprawie pobytu swego w Holandyi.

Amsterdam. Według doniesień dzienników, następca tronu niemieckiego internowany będzie ze swymi towarzyszami na zamku hr. Metternicha koło Smalnan.

Nowe zmiany warunków dla Niemiec.

Berlin. Delegacyę niemiecką. która rokowała o zawieszenie broni, zawiadomiono o następującem dodatku: Ze względu na nowe wydarzenia, do warunków zawieszenia broni na morzu dodaje się jeszcze: jeżeli statki w oznaczonym terminie nie będą mogły być wydano to rzady koalicyi i Stanów Zjednoczonych mają prawo **obsadzić Helgoland,** by zapewnić wydanie statków.

KRÓL SASKI ABDYKOWAŁ.

Drezno. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił radę robotniczo-żołnierską, że król zrzekł się tronu.

POŻEGNANIE KRÓLA BAWARSKIEGO.

Monachium. Król Ludwik w piśmie wystosowanem do bawarskiego ministerstwa ludowego zwalnia wszystkich urzędników, oficerów i żołnierzy z przysięgi wierności, ponieważ nie może wykonywać rządów. Rada ministrów państwa ludowego bawarskiego odpowiedziała na to manifestem, przyjmującym do wiadomości rezygnacyę Ludwika III. z tronu. Byłemu królowi i jego rodzinie pozwala się na pobyt w kraju, jeżeli się zobowiążą nie podejmować niczego przeciw obecnemu państwu ludowemu.

Nowy rząd w Berlinie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że dokonany został podział pracy rządu, między innymi Ebers objął sprawy wewnętrzne i wojskowe. Haase sprawy zagraniczne i kolonie.

Rada narodowa w Alzacyi.

Strassburg. Zebrali się tu członkowie drugiej izby sejmu alzacko-lotaryńskiego i ukonstytuowali się jako alzacko-lotaryńska rada narodowa. Wybrali oni ze swego grona prowizoryczną komisyę administracyjną.

NIEMCY PROSTUJĄ.

Katowice. „Katowitzer Ztg." donosi: Sprawozdanie wczorajszych dzienników berlińskich o wtargnięciu polskich band do Śląska, sa bezpodstawne.

Węgry republiką.

Budapeszt. Wzmocniona do liczby 500 członków Rada narodowa zwołana została na piątek do budynku parlamentu na posiedzenie. Na tem posiedzeniu zapaść ma uchwała o przyszłej formie rządu państwa węgierskiego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **obwołaną będzie republika.** Parlament już się nie zbierze. Jest wielce prawdopodobne, że hr. Michał Karolyi aż do czasu wyboru głowy państwa będzie gubernatorem republiki.

Z konferencyi dygnitarzy kościelnych i świeckich wysłano prezydenta izby magnatów Własica, ks. Mikołaja Esterhazego i hr. Dessoffy'ego do Eckertstau, by poinformować króla o tem, na co się zanosi. Spodziewają się, że deputacya wywiąże się dobrze ze swego zadania i że jeszcze przed obwołaniem republiki wszyscy pełnoletni członkowie domu habsburskiego we własnem imieniu i w imieniu swych potomków zrzekną się wszelkich pretensyi do korony św. Szczepana i zawiadomią o tem naród w drodze proklamacyi.

OFIARY STRZELANINY W WIEDNIU.

Wiedeń. Wczorajsza panika przed parlamentem, jak dodatkowo stwierdzono, spowodowała niestety także dwie ofiary w życiu ludzkiem, mianowicie starszego mężczyzny i chłopca, którzy przewożeni do szpitala, zmarli po przywiezieniu. Byli oni formalnie roztratowani.

40 OFIAR.

Wiedeń. (Telefonem). Wczorajszy krwawy epizod pod parlamentem spowodował **przeszło 40 ofiar w ludziach** w tem dwóch zabitych. Zostali oni na śmierć rozdeptani. Raniony kulą w oko kierownik urzędu prasowego red. Bruegel został poddany operacyi. Lewe oko jest stracone. Budynek parlamentu wykazuje liczne uszkodzenia od kul, wiele szyb jest rozbitych. „Arb. Ztg." charakteryzuje wczorajszy występ czerwonej gwardyi jako urzeczywistnienie programu niecierpliwych.

Proklamowanie czesko-słow. republiki.

Praga. Na jutrzejszem konstytuującem posiedzeniu czeskiego zgromadzenia narodowego nastąpi **proklamacya czesko-słowackiej republiki.**

Rewolucya we Włoszech.

Wiedeń. (Telefonem). Z Zurychu donoszą, że w **Medyolanie i Turynie utworzyły się rady rob.-żołnierskie.**

Rewolucya w Brukseli.

Wiedeń. (Telefonem). Z Hagi donoszą, że **w Brukseli wybuchła rewolucya.**

Przewrót w Szwajcaryi.

Berno. Na posiedzeniu Rady związkowej oświadczył prezydent Calander wśród oklasków znacznej większości zebrania, że Rada związkowa pragnie wśród wszelkich warunków **utrzymać spokój i porządek.** Przy przeobrażeniu Rady związkowej także stronnictwo socyalno-demokratyczne otrzyma stosowną do swego znaczenia reprezentacye. W sprawie nowych wyborów do zgromadzenia narodowego wniesionem będzie do Rady związkowej przedłożenie oparte na stosunku sił.

Wydalenie bolszewików ze Szwajcaryi.

Berno. Popołudniu nastąpiło wydalenie znajdującego się tu jeszcze poselstwa rosyjskiego rządu bolszewickiego.

Szwecya przed wewnętrznemi zmianami

Sztokholm. „Dagensnyhetar" donosi, że rząd szwedzki sposobi się do ważnych kroków. W zakładach wojskowych i dokach zaprowadzono **8 godzinny czas pracy.** Zanosi się na **demobilizacyę floty szwedzkiej.** Powołano telegraficznie do Sztokholmu **prezesów** organizacyi socyalno-demokratycznych i **redaktorów,** by omówić sytuacyę wytworzoną wydarzenia światowemi.

PANIKA GIEŁDOWA.

Sztokholm. Wczoraj na giełdzie panowała **panika.** Kursy silnie spadły. Ogólnie obiegała pogłoska, że na frontach stron walczących przyszło do wielkich scen zbratania żołnierzy.

Socyaliści za przewrotem w Holandyi.

Amsterdam. W mowie wygłoszonej w drugiej izbie powiedział Troelstra: Musimy się spytać, czy dla Holandyi nie nadszedł czas na rządy podobne jak w Niemczech. Nie chcemy gwałtów, musimy jednak skorzystać z chwili historycznej.

Haga. W drugiej Izbie przywódca socyalistycznej partyi robotniczej Troelstra, nawiązując do oświadczenia ministra spraw wewnętrznych, który podkreślił konieczność utrzymania porządku, oświadczył, że partya socyalistyczna **domaga się ujęcia w swoje ręce władzy.** W Holandyi robotnicy nie mają powodu spodziewać się, że na **zwykłej** drodze parlamentarnej słuszne ich żądania mogłyby być całkowicie zaspokojone.

ZAMKNIĘCIE GRANICY HOLANDYI.

Amsterdam. Biuro prasowe donosi, że chwilowo cały ruch graniczny z rozkazu wojskowego został wstrzymany. 13-ty pułk piechoty wyruszył dla wzmocnienia granicy.

KRONIKA.

CZWARTEK 14 Jozafata bm.	Wschód słońca o godz. 6·54 r. Zachód „ „ 3·56 w. Długość dnia godzin 9 m. 07.

Z miasta.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 5 popoł. Porządek dzienny: 1. Czł. Jan Łoś: Zarys rozwoju historycznego techniki wiersza polskiego. Część II. (Od Norwida do czasów ostatnich). 2. Czł. Tad. Grabowski: Literatura luterska w Polsce XVI wieku.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj, we czwartek 14 b. m., po raz siódmy „Urwis" B. Katerwy. Jutro, w piątek, „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego. Na sobotę 16 b. m. przygotowuje się jeszcze nie graną u nas nowość Henryka Levedan'a, dwuaktową sztukę p. t. „Obowiązek". Znany u nas z dawniejszych sukcesów pisarz francuski ujął w tem dziele z właściwem mu mistrzowstwem scenicznem problem obowiązku wobec ojczyzny, tworząc interesującą, a wielce atrakcyjną sztukę, tak pokrewną obecnym nastrojom chwili. W „Obowiązku" mają popisowe kreacye pp. Bednarzewska, Sosnowski i Staszewski. Uzupełni ten wieczór wznowione arcydzieło Fredrowskie — „Dwie blizny".

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: W „Pieśni nad pieśniami" J. Wiśniowskiego, z której premierą teatr nasz dziś występuje, główne role spoczywają w rękach najwybitniejszych artystów sceny. Pełen werwy staropolskiej mazur i chór prządek na wieczornicy ostatniego aktu urozmaicą akcyę „Pieśni nad pieśniami", a właściwa bohaterka sztuki, nieśmiertelna pieśń legionów napoleońskich, przypomni wielkie drgnienia zbiorowej duszy polskiej w bohaterskiej walce o wolność, tak bardzo blizkiej przeżyciom dzisiejszym.

O HANDEL POLSKI. Piszą nam: Przyczyne obecnych niepokojów antysemickich upatrywać należy między innymi także w stronniczej polityce byłego rządu austryackiego i to zwłaszcza podczas wojny, gdy chodziło o przydział sprzedaży towarów zajętych. Aby przeto w wolnej już dzisiaj Polsce ustało zupełnie protegowanie handlu żydowskiego i aby żywioł polski otrzymał na tem polu przynajmniej równouprawnienie z żywiołem żydowskim, powinni mieszkańcy poszczególnych powiatów domagać się u swoich powiatowych komisyj likwidacyjnych, by znajdującym się w miastach i miasteczkach kupcom przydzielono zadania, jakie dotychczas wobec nas wbrew naszej woli spełniały przeważnie tylko handle żydowskie. — W tym celu należy najusilniej żądać zniesienia dotychczasowego ogólnego podziału miasta na rejony, a przydzielenie całej ludności polskiej wyłącznie tylko do sklepów polskich dla poboru nafty, świec, mąki, cukru, kartofli, tytoniu, zapałek, mydła etc.

GWARDYA NARODOWA UCZNIÓW. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej w porozumieniu z P. K. L. zasięgnąwszy informacyi w kołach wojskowych, podaje do wiadomości rodziców uczniów szkół średnich, co następuje:

Natychmiast po objęciu rządów przez władze polskie zorganizowana w Krakowie Gwardya narodowa z uczniów szkół średnich, którzy ochotniczo się zgłosili, została użyta do służby wartowniczej i ordonansowej i w służbie tej, spełnianej tylko na miejscu, oddała już bardzo ważne usługi, wyręczając w tem wojsko, potrzebne na razie do innych celów. Komendę sprawuje kap. Dr S. Turowski, prof. III gimnazyum.

Od 11 listopada zatrzymano w Gwardyi tylko uczniów VI, VII i VIII kl., uczniów klas niższych odesłano do szkoły. Na podstawie lekarskiego badania podzielona jest młodzież na dwie grupy: zdatna do służby wartowniczej i ordonansowej lżejszej. Władze wojskowe staraja sie o to, aby młodzież zaopatrzona była w potrzebne na strażach odzienie i pożywienie, również i o to, by po każdym okresie 24-godzinnym była pauza godzin 48, w wyjątkowych wypadkach 24 godzin.

Gwardya istnieć będzie tylko na czas koniecznej potrzeby, licząc od dnia dzisiejszego najwyżej kilka tygodni, klasa VI spełniać będzie strażnicza służbę tylko jeszcze tydzień. Gdy zapełnią się kadry wojsk, młodzież wróci do szkoły, odpowiednio do tego ułoży się program zajęć szkolnych, umożliwiający wyrównanie straty, poniesionej wskutek przerwy w nauce.

W końcu nadmienia się, że służba ta, mimo swej wielkiej doniosłości, jest tylko ochotniczą, od zezwolenia rodziców zależną.

DELEGACI WĘGIERSCY W P. K. L. Dnia 11 b. m. przybyli z ramienia Rządu Narodowego węgierskiego przedstawiciele węgierskiego ministerstwa kolei i handlu, celem porozumienia się z P. K. L. w sprawie wzajemnej wymiany produktów i tymczasowego uregulowania stosunków handlowych. Przedmiotem rozpoczętych obrad są pertraktacye co do dostawy Węgrom węgla w zamian za dostawę dla tutejszej ludności odpowiedniej ilości środków spożywczych, jak zboża, mąki i tłuszczów. Dwudniowe obrady, w których brał udział szereg rzeczoznawców, zakończyły się ustaleniem zasad tymczasowego układu wymiennego, w którym w zamian za węgiel dla kolei i gazowni, oraz przemysłu węgierskiego, wedle oznaczonego klucza, dostarczone będą z Węgier tłuszcze, zboże i t. p., oraz niektóre niezbędne artykuły dla przemysłu.

ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE WOJSKOWE. Naczelnik Wydziału administracyjnego P. K. L. rozesłał do wszystkich komisarzy P. K. L. następujące zawiadomienie: Pozwolenia na zawarcie związków małżeńskich wojskowych i popisowym wydawać będą odtąd w sposób najliberalniejszy t. zw. bez stmepli, bez przedkładania tak zwanych wyciągów familijnych, ksiąg gruntowych i t. p. Komisarze P. K. L. jednak z wyraźnem zastrzeżeniem, że zawarcie związku małżeńskiego przez wojskowego lub popisowego nie daje prawa reklamacyi jego żonie. Niezawiśle od zezwolenia władzy administracyjnej, muszą się jednak małoletni przed zawarciem małżeństwa wykazać zezwoleniem ojca, względnie władzy opiekuńczej. O rozporządzeniu tem należy zawiadomić wszystkie urzędy parafialne.

CENY A KOMISYA LIKWIDACYJNA. W ostatnich dniach ceny wszelkich towarów w sklepach krakowskich i na targach wzrosły w niesłychany sposób. Kupcy uprawiają istną orgię wyzysku, korzystając z braku kontroli i chwilowych trudności dowozowych. Wobec tego koniecznem jest, aby Komisya Likwidacyjna zajęła się energicznie tą sprawą i bezzwłocznie przystąpiła do uregulowania cen, kładąc tem tamę niesłychanej spekulacyi.

AKCYA MIESZKANIOWA. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego, a później Rollego, wspólne posiedzenie miej. komisyi mieszkaniowej, oraz sekcyi ekonomicznej i prawniczej Rady m. Referent komisyi mieszkaniowej, radca m. Dr Frühling, przedstawił dotychczasową działalność m. Urzędu najmu, oraz wnioski magistratu, dotyczące rozp. o ochronie lokatorów. Ponieważ nowe rozp. o ochronie najmobierców już ogłoszono, ograniczył się referent do zgłoszenia wniosków magistratu o wyjednanie u odpowiednich czynników: a) upoważnienia dla gminy, aby mogła wynajęte, ale niezamieszkane mieszkanie opróżnić i wynająć; b) aby przyznawać ulgi przy zamianie na mieszkanie ubikacyj niezamieszkanych i żeby gmina mogła nawet wbrew woli właścicieli takich przeróbek dokonać; c) wreszcie, aby zabronić burzenia domów lub uskuteczniania przeróbek, powodujących choćby czasowe opróżnienie mieszkań, o ile dom jest zdatny jeszcze do zamieszkania.

Radca mag. Dr Reiner wniósł, aby uprosić P. K. L., która opracowuje normy dla ochrony lokatorów, aby odnośny projekt nadesłała Radzie miejskiej do oświadczenia się. Następnie r. Reiner przedstawił wniosek magistratu, aby celem ułatwienia budowy domów z małemi mieszkaniami, wyjednać upoważnienie dla magistratu do udzielania w tych wypadkach konsensu, nawet z pominięciem przepisów ustawy budowlanej krakowskiej (obecnie przestarzałej), oraz wniosek magistratu, aby wydać dla m. Krakowa rozporządzenie o przymusie zgłaszania w m. Urzędzie najmu opróżnionych i wypowiedzianych mieszkań. Wnioski uchwalono. W końcu wyraził wiceprz. Rolle uznanie dla działalności m. Urzędu najmu.

ODSIECZ DLA LWOWA. Od dwunastu dni bohaterowie lwowscy walczą z dziczą hajdamacką, która — jak wiadomo — dopuszcza się na bezbronnej ludności czynów do nieba o pomstę wołających. Numery „Pobudki", pisma zbiorowego, wydawanego w części Lwowa zajętej przez Polaków, przepełnione są opisami bohaterstw żołnierzy polskich, oraz okrucieństwami ruskiemi. Pomoc dla Lwowa jest niezbędna. Młodzi ludzi, którzy dotychczas nie wpisali się w uniwersytecie na listę ochotników, niechaj uczynią to jak najrychlej. Tam rodacy krwawią się i giną, Rusini mordują bezbronnych, całe dzielnice, w których wre walka, pozbawione są żywności — a Kraków nie miałżeby pospieszyć im z wydatną pomocą? Hańbą wobec historyi okryłaby się młodzież wojskowa polska, gdyby grzęzła dalej w apatyi i kwietyzmie, gdy polski, patryotyczny Lwów wielkim głosem woła: ratunku, i spodziewa się go i ufa, że odsiecz przybędzie!

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Wczoraj popołudniu koło Parku Krakowskiego samochód ciężarowy najechał na słup żelazny, podtrzymujący przewody tramwajowe. Uderzenie było tak silne, że przednia część samochodu uległa zdruzgotaniu, również słup został złamany, a druty zerwane. Wskutek tego ruch tramwajowy odbywa się tylko do Alei Słowackiego.

Z Polski i ze świata.

ŚLĄSKA RADA NARODOWA W ZAMKU PIASTOWSKIM. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego przeniosła się już do zamku, oddanego jej dobrowolnie do rozporządzenia przez zarząd komory arcyksiążęcej. Nad starożytną wieżą piastowską zawisnął czerwony sztandar, a w miejsce orła dwugłowego pojawił się orzeł biały.

NABOŻEŃSTWA DZIĘKCZYNNE W ORŁOWEJ. Wczoraj odbyły się w Orłowej nabożeństwa dziękczynne z okazyi przyłączenia Śląska do Polski i na pomyślność sprawy polskiej. Wygłoszono przytem odpowiednie kazania.

RUSINI ZAGRAŻAJĄ LUBLINOWI. „Ziemia Lubelska" donosi, że oddziały ukraińskie rozbrajają wojsko polskie i rabują magazyny wojskowe. Kierownictwo stojącego załogą pod Lublinem 58-o pułku piechoty, złożonego po większej części z Rusinów wschodnio-galicyjskich objął, w ostatnich dniach Komitet ruskich oficerów. Rusini rozbroili żołnierzy Polaków z rzeczonego pułku i opanowali 34 karabiny maszynowe oraz amunicyę. Następnie Rusini rozbroili Polaków z 13-go pułku ułanów, złożonego również w większości z Rusinów, zabrali Polakom rewolwery i 14 karabinów maszynowych oraz opanowali magazyny wojskowe, które obecnie opróżniają.

ROZBROJENIE STRAŻY ŻYDOWSKICH. Warszawski „Volksblatt", żargonowy, otrzymał wiadomość z Lublina, że rozbrojono już tam żydowskich oficerów i żołnierzy, którzy tworzyli żydowskie rady żołnierskie. Tosamo stało się już w innych miejscowościach b. okupacyi austryackiej.

AGITACYA BOLSZEWICKA NA LITWIE. Z Wilna donosi biuro „Wat": Na mińskiej linii demarkacyjnej zatrzymany został przybyły z Rosyi wóz z proklamacyami bolszewickiemi w chwili, gdy usiłował przedostać się przez granicę. W liczbie osób jadących na wozie znajdowało się również kilku autorów proklamacyj, którzy obecnie oczekują kary swojej.

PO ZAMKNIĘCIU SZKÓŁ WYŻSZYCH W WARSZAWIE. W dziennikach warszawskich czytamy: W obydwu uczelniach panuje ogromny zapał wojenny, w którym politechnika zajmuje pierwsze miejsce. Na obradach jej bowiem zapadło postanowienie natychmiastowego oddania się pod rozkazy, podczas gdy w uniwersytecie tensam wniosek przegłosował zaledwie 14 głosami projekt oczekiwania na „władzę demokratyczną". Ci studenci, którzy zdążyli prędzej pozałatwiać swe sprawy w mieście, już wczoraj w nocy wyjechali do Małopolski pod rozkazy pułkownika Rydz-Śmigłego. — Koleżanki-studentki, akceptując na oddzielnym wiecu owo stanowisko i solidaryzując się z uchwałami studentów, postanowiły wziąć najszerszy udział w armii czynnej i gospodarczej. Koledzy z wydziału teologicznego postanowili iść do armii w charakterze kapelanów.

ODEBRANIE LASÓW POLSKICH. „Gazeta Kielecka" dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że zarząd lasów przeszedł w ręce polskie: od dnia 3 b. m. ani kawałek drzewa nie będzie ruszony bez wiedzy rządu naszego. Na razie brak funkcyonaryuszy lasowych, wobec tego jakiś czas muszą pozostać nieliczni obcy urzędnicy i leśnicy.

CÓRKA MICKIEWICZA W WIELKOPOLSCE. Dzienniki poznańskie donoszą: Od kilku dni bawi na ziemi wielkopolskiej p. Marya z Mickiewiczów Górecka, córka Adama. Wskutek wojny rozdzielona z najbliższą rodziną, przebywała kolejno w Królestwie i w Prusach Królewskich, obecnie korzysta z pozwolenia powrotu i w przejeździe do Szwajcaryi zaszczyciła swą obecnością gościnny dom p. Chełkowskich w Śmiegowie. W starym pałacu zajmuje pokoje niegdyś zamieszkiwane przez ojca. Pani Górecka cieszy się dobrem zdrowiem; codziennie pieszo odbywa przechadzki do dębu, pod którego cieniem lubił przesiadywać Mickiewicz. Tam też jak głosi miejscowa tradycya, skreślił kilka ustępów Pana Tadeusza.

ROBOTNICY POLSCY W WIEDNIU. Liczba robotników bezrobotnych w Wiedniu i okolicy powiększy się w najbliższym czasie z powodu zamknięcia szeregu fabryk z dziedziny przemysłu wojskowego. Niezbędne jest zorganizowanie opieki nad bezrobotnymi, stworzenie biur pośrednictwa pracy, zapewnienie dostępu robotnikom-Polakom do robót publicznych, jakie tu mają być zorganizowane.

Przy poselstwie polskiem w Wiedniu organizuje się komisya opieki nad pracą. Łącznikiem pomiędzy poselstwem a ministrem pracy, p. Hanuszem, jest pani Dr Helena Bauerowa, żona austryackiego podsekretarza stanu.

ARESZTOWANIE HR. COUDENHOVE. Z Pragi donoszą, że aresztowano tam żonę b. namiestnika Czech, hr. Coudenhove; podejrzaną — jak to już pisaliśmy — o przywłaszczenie sobie rozmaitych środków żywności, win i delikatesów, przeznaczonych dla chorych i rannych żołnierzy.

Zawiadomienia [illegible]

W „CZYTELNI KSIĘŻY", plac Maryacki l. 2 odbędzie się we czwartek dnia 14 b. m. o godz. 8 wieczorem zebranie członków, połączone z wykładem na temat „Teologia a uniwersytet", który wygłosi ks. rektor Dr J. Korzonkiewicz.

BRONISŁAW ROMANISZYN, znakomity tenor polski, o którego występach zagranicą dochodziły nas chlubne echa, wystąpi we środę dnia 4 grudnia w koncercie w sali „Sokoła", urządzonym staraniem dyrekcyi Koncertów krakowskich i Towarzystwa muzycznego w Krakowie. P. Romaniszyn da się słyszeć po raz pierwszy w naszem mieście i śpiewać będzie między innemi arye operowe dotychczas u nas nie śpiewane. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska.

TRIO, złożone z prof. Eisenberga, pianisty, Rothschilda, skrzypka i Waltera, wiolonczelisty, wystąpi w koncercie w sali „Sokoła" w niedzielę 24 b. m. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, ul. Sławkowska.

PROMOCYA. P. Franciszek Kulański, rodem z Tarnowa, otrzymał w dniu dzisiejszym na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO. Zebranie członków Tow. odbędzie się w piątek dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczorem w seminaryum archeologicznem, ul. św. Anny 12. Mówić będzie Dr M. Gumowski na temat: „Pierwotne uposażenie biskupów polskich".

W SPRAWIE JEŃCÓW WOJENNYCH WŁOSKICH. Ponieważ w ostaniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że we wschodniej Galicyi znajduje się jeszcze pewna ilość Włochów, którzy z powodu przerwania ruchu nie mogli wyjechać, przeto musieliśmy odwołać w ostatniej chwili sprzedaż niedoręczonych przesyłek. Ks. Dr T. K.

KOŁO PANIEN W RZESZOWIE, którego głównem zadaniem jest opieka moralna i materyalna nad ubogą dziatwą, zyskało 1400 koron przez odczyty o najnowszej literaturze W. Pana prof. Wincentego Wysockiego, ilustrowane deklamacyą W. P. profesora Józefa Dworskiego. Za to tak chętne i gorące przyczynienie się W. Panów dla sprawy ogólnej w zakresie przez nas podjętym, serdeczne składamy „Bóg zapłać".

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Urwis" Katerwy.

Piątek: „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

Sobota: „Dwie blizny", komedya w 1 akcie Fredry; nowość: „Obowiązek", sztuka w 2 aktach Levedan'a.

Niedziela: popoł. „Walka kobiet" Scribe'a; wieczorem „Dwie blizny" Fredry i „Obowiązek" H. Levedan'a.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek: Po raz pierwszy „Pieśń nad pieśniami", komedya w 4 aktach Józefa Wiśniowskiego.

Piątek: „Hrabia Luksemburg".

Sobota: popołudniu „Dom otwarty"; wieczorem „Domek trzech dziewcząt".

Niedziela: popoł. „Młynarz i jego córka"; wieczorem „Pieśń nad pieśniami".

NADESŁANE.

ZA DUSZĘ Ś. P. ANTONINY Z PADLEWSKICH PODHORSKIEJ odprawioną zostanie Msza św. w piątek dnia 15 b. m. o godz. 9 w kościele św. Barbary.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę nieodżałowanemu synowi naszemu ś. p. Stanisławowi, poległemu na placu boju pod Dęblinem, którego zwłoki zostały po 4 [illegible] tach do Żywca przewiezione i tu w rodzinnym grobowcu na wieczny spoczynek złożone, składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Żywiec, w listopadzie 1918.

Józef i Zofia Studenccy.

†

ALFONS KAWALSKI

[illegible] pomocnik handlowy,

przeżywszy lat 57, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13 listopada 1918 r. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawionem zostanie w piątek dnia 15 listopada b. r. o godzi. 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu rodzinnego, na które-to smutne obrzędy stroskana córka, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.
Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego